

STRONA POD PATRONATEM



NADLEŚNICTWO MASKULIŃSKIE



NADLEŚNICTWO PISZ

70 lat Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku



Nadleśnictwo Pisz. Zajęcia w puszczy nie brakuje

Las daje pracę

Las to często jedyne miejsce pracy dla wielu ludzi z naszej okolicy. Szczególnie w okresie zimy, gdy ze względu na silny mróz i śnieg place budowy pustoszeją, las staje się podstawowym źródłem utrzymania dla wielu rodzin.

Już w początkach osadnictwa na ziemiach mazurskich las dawał wszystko, co niezbędne do ludzkiej egzystencji. Prehistoryczni myśliwi w trakcie polowania zdobywali tu pożywienie – świeże mięso, las był apteką, z której pozyskiwano leki w postaci ziół, w okresie chłódów zapewniał opał. W dzisiejszych czasach w lesie zajęcie może otrzymać każdy, kto nie boi się ciężkiej pracy pod gołym niebem, często w trudnych warunkach, w deszczu i na mrozie. Pracę w lesie można znaleźć o każdej porze roku. Wiosna to czas zalesień.

Wówczas można nająć się do sadzenia lasu. Latem zarobić można przy pracach pielęgnacyjnych, czyli wykaszaniu chwastów na leśnych uprawach oraz przecinkach znacznych czyszczeniami. Jesień to pora dla grzybiarzy i zbieraczy żurawiny, jagody rosnącej na torfowiskach. Zebrane jagody, grzyby i rośliny lecznicze można sprzedać w punktach skupu runa leśnego. Przez cały rok w lesie trwają prace z pozyskania drewna. Las daje pracę pilarzom, czyli wykwalifikowanym robotnikom zajmującym się ścinką drzew.

Praca czeka też na zrywkarzy, czyli ludzi zajmujących się wyciąganiem drewna z lasu do drogi, gdzie po drewno przyjeżdżają kierowcy samochodów ciężarowych przewożących drewno do tartaków, celulozowni, fabryk płyt wiórowych czy innych zakładów przemysłu drzewnego.

Wiosną trzeba przygotować las do wizyt tłumów wczasowiczów, zadbać o zabezpieczenie przeciwpożarowe. Oznacza to sprzątnięcie gałęzi z pasów przy leśnych drogach. Z pozostałych leśnych prac można



Pilarze na zębie
fot. Maciej Domański

wymienić jeszcze zbieranie śmieci, które po sezonie turystycznym zalegają w naszych lasach w dużych ilościach. Ciągłych napraw i przeglądów wymagają ogrodzenia leśnych upraw, które chronią je przed szkodami od zwierzyny. Młode drzewka chroni się także zakładając osłonki lub smarując specjalnymi preparatami, które odstraszą zwierzęta i zniechęcą je do zgrzyzania. Wszystkie te zajęcia, choć

mogą się wydawać proste, w praktyce są bardzo pracochłonne i muszą być dobrze przemyślane i rozplanowane w czasie i przestrzeni. Zatrudnianiem ludzi do prac sezonowych w lesie kiedyś zajmowały się nadleśnictwa, obecnie zadanie to przejęły prywatne firmy - zakłady usług leśnych. Nad organizacją wszystkich prac w lesie czuwają leśnicy, którzy wiedzą co i kiedy należy zrobić, aby z lasu korzystać

w odpowiedzialny sposób, czyli tak, by nie zachwiać delikatnej leśnej równowagi. Najważniejszy jest fakt, że gospodarka leśna prowadzona w sposób racjonalny nie powoduje strat w ekosystemie leśnym, będąc podstawowym źródłem utrzymania dla wielu rodzin.

Maciej Domański –
Nadleśnictwo Pisz